Punkt Konsultacyjny: Skorzystaj z bezpłatnej porady

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Nr 3/2008

www.opzl.pl

Przed nami dziejowa szansa

mówi Janusz Liberkowski

PROJEKT

Naukowiec zawita do firmy

DOTACJE

Trudny wniosek do zgryzienia



Jakub Rawski



Spływ kajakowy

Lubuskie Forum Gospodarcze



PORTRET INTEGRACJA OPZL

oxford street

Centrum Edukacji Językowej

Zielona Góra, al.Wojska Polskiego 6
(vis a vis "Elżbietanek", nad "Biedronką")
tel.: 068 329 96 62 www.oxs.pl

Zapraszamy na kursy 7 języków obcych
małych, średnich i całkiem dorosłych!

Kadra polska i obcojęzyczna.

Wszystkie stopnie zaawansowania,
także dla początkujących.

Ponadto: MATURA 2009, egzaminy ETS i British Council.

Jak co roku losowanie darmowych kursów!

Zapraszamy!!



Bądź Super w językach!

Nr 3/2008

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

4 News

Lubuskie Trójmiasto przyśpiesza. Nowo wybrany dyrektor stowarzyszenia Bartosz Fitych chce ściągać inwestorów. Z władzami miast jedzie po nich do agencji inwestycji zagranicznych

7 Przedsiębiorczość

Światowe Święto Przedsiębiorczości Młodych już w listopadzie. Grupa młodych ludzi wraz z OPZL włącza się w akcję, w której bierze udział 75 państw

11 Rekreacja

Pierwszy spływ kajakowy pracodawców z Lubrzy do Gościkowa, w otoczeniu wysadzonych bunkrów, torfowisk i żerowisk bobrów zakończony

12 OPZL



Lubuskie Forum Gospodarcze to inicjatywa, w której spotykają się przedsiębiorcy, samorządowcy i parlamentarzyści, aby wspólnie debatować nad kierunkami rozwoju województwa lubuskiego. Tegorocznym tematem była infrastruktura transportowa

18 Dotacje

PKPP Lewiatan przygotowała analizę kryteriów formalnych stosowanych w programach operacyjnych wszystkich województw. Wynik? Najwięcej wymogów ma województwo lubuskie



19 Giełda

Minął przeszło rok od startu NewConnect, młodszego brata Giełdy Papierów Wartościowych. Jak wahania koniunktury wpłynęły na ten alternatywny rynek akcji?

20 Szkolenia

OPZL i Europejska Grupa Doradcza przygotowała kurs dla kandydatów na członków do rad nadzorczych

22 Integracja

Średniowieczne mury, walki na miecze, pasowanie na rycerza, nauka tańca i obsługi broni z epoki. To wszystko czekało na uczestników wieczoru na zamku w Łagowie





Panika nie jest dobrym doradcą

Ratujmy co się da. Zamykają banki. Nie będzie emerytur. Te i podobne bzdury można usłyszeć każdego dnia, stojąc w kolejce do kasy czy podczas spaceru w parku. Opinie te są dodatkowo nakręcane przez media, które podchwytują temat i eksploatują go bardzo intensywnie. A nie zawsze robią to rzetelnie.

I co się okazuje? Nagle wszyscy doskonale znają się na gospodarce. Cud! Wokół sami bankowcy, ekonomiści, analitycy i Bóg wie, kto jeszcze. Jak mawiają socjolodzy – ludzie wrastają w rolę. Szkoda tylko, że za tymi „eksperckimi" opiniami nie ma często – poza emocjami – choć krzty prawdy. A prawdę znają Ci, którzy z gospodarką mają do czynienia zawsze i od zawsze. Bynajmniej od czasu, kiedy prowadzą firmy. Dzielcie się więc Państwo swoimi doświadczeniami z innymi, aby uspokajać sytuację. Bo od kryzysu może być gorsze tylko jedno – panika z nim związana.

„Biznes Lubuski" też chce dołożyć swoją cegiełkę do edukacji ekonomicznej. Dlatego polecam w aktualnym numerze tekst o młodszym bracie Giełdy Papierów Wartościowych, w którym prawdziwy ekspert opowiada o sytuacji na parkiecie. Zachęcam do zapoznania się z rozmową z Januszem Liberkowski, inżynierem z Doliny Krzemowej, który mówi, że najwyższa pora wsiadać do pociągu, bo szykuje się rewolucja technologiczna swoją wielkością przerastająca erę internetu. A Amerykanie, choć w kryzysie, mocno się do niej szykują. Na ostudzenie emocji polecam relacje z integracji pracodawców na spływie kajakowym i z wieczoru w łagowskim zamku. Bo przecież nie samym chlebem żyje człowiek.

Łukasz Rut
redaktor naczelny

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
www.opzl.pl
biuro@opzl.pl

Przewodniczący Janusz Jasiński
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Lenart
Przewodniczący Rady Programowej Wacław Maciuszonek
Dyrektor biura Jarosław Nieradka
gsm 697 712 771

Oddział w Nowej Soli
ul. Wróblewskiego 7
67-100 Nowa Sól
tel./fax 068 356 94 32
nowasol@opzl.pl
Kierownik oddziału Łukasz Rut
gsm 697 712 770

Szkolenie z funduszu społecznego

OPZL we współpracy z Urzędem Marszałkowskim zorganizowała 7 i 8 sierpnia bezpłatne szkolenia dotyczące konkursów w ramach wsparcia i promocji przedsiębiorczości i samozatrudnienia oraz wspierania rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwa dla przedsiębiorstw. Spotkania odbyły się w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp.

Promowanie współpracy między nauką a gospodarką

To przedmiot projektu samorządu województwa, którego uczestnikiem była OPZL. Jego celem było podniesienie innowacji woj. lubuskiego poprzez wzmocnienie współpracy między nauką a biznesem. Przeszkolono 100 podmiotów, zorganizowano seminaria. Część praktyczna obejmowała wizyty studyjne, które prezentowały najnowsze technologie. Ze strony www.opzl.pl można pobrać katalog projektu, w którym prezentowane są firmy członkowskie OPZL.

OPZL doradza, jak uczcić niepodległość

W urzędzie miasta w Nowej Soli 3 września odbyło się spotkanie organizacji pozarządowych w sprawie organizacji obchodów 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W spotkaniu uczestniczyła Bogumiła Ulanowska, członek zarządu OPZL i Łukasz Rut, kierownik nowosolskiego oddziału OPZL. Przedstawiciele pracodawców zaproponowali niekonwencjonalne uczczenie tej okrągłej rocznicy, w tym paradę wojskową czy inscenizację bitwy.

Efekty spotkania pracodawców w Łagowie

Lubuskie Forum Gospodarcze (5 i 6 września) uwypukliło kwestię infrastruktury transportowej w Lubuskiem. Lobbing przynosi efekty. Dotychczas remont linii kolejowej przyśpieszający pociąg z Zielonej Góry do Wrocławia był planowany po 2020 roku. Ministerstwo Infrastruktury zmienia zdanie i zapewnia, że rozpoczęcie prac nastąpi po 2012 roku. Do tego czasu PKP ma przygotuje dokumentację robót na długości 356 km od Szczecina do Międzylesia na granicy z Czechami, przez Zieloną Górę. Więcej o Forum na stronie 12.

W trosce o rynek pracy

22 i 23 września w Sulechowie odbyła się konferencja Wojewódzkiego Urzędu Pracy „Wyzwania lubuskiego rynku pracy – rozwój z troską o człowieka". W konferencji uczestniczyło blisko 300 osób reprezentujących organizacje pozarządowe, szkoły wyższe, organizacje pracodawców, władze wojewódzkie i samorządowe. Kluczowym momentem było podpisanie Paktu na Rzecz Zatrudnienia - porozumienia instytucji i organizacji pozarządowych, które wspólnie postanowiły realizować inicjatywy, przyczyniając się do rozwoju rynku pracy i przedsiębiorczości. Sygnatariuszem paktu z ramienia OPZL był przewodniczący Janusz Jasiński.

Wybrano najlepsze realizacje budowlane

26 września w Filharmonii Zielonogórskiej Lubuska Izba Budownictwa ogłosiła wyniki konkursu Lubuski Mister Budowy. Do kon-

Trójmiasto jedzie po inwestora

Nowo wybrany dyrektor Lubuskiego Trójmiasta stawia na gospodarkę. Chce ściągać inwestorów. Pierwsze kroki kieruje do rządowej agencji inwestycji zagranicznych

Łukasz Rut

Bartosz Fitych, pierwszy dyrektor stowarzyszenia Zielonej Góry, Nowej Soli i Sulechowa rozpoczyna swoją pracę od tego, na czym zna się najlepiej. Przez pięć lat towarzyszył bowiem prezydentowi Nowej Soli Tyszkiewiczowi podczas spotkań z inwestorami. Dziś to on zabiera Wadima Tyszkiewicza, prezydenta Zielonej Góry Janusza Kubickiego i burmistrza Sulechowa Ignacego Odważnego na wycieczkę do Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych w Warszawie. Aby tam przekonywać, że nie, jak wcześniej, tylko Nowa Sól, lecz teraz całe Lubuskie Trójmiasto jest najlepszym miejscem w Polsce na inwestycje.

Dyrektor spotka się z zarządem agencji, która jest odpowiedzialna za podejmowanie decyzji, gdzie kierować zagranicznych inwestorów. Jaki jest cel wyjazdu? – Chcemy zaprezentować nasz potencjał inwestycyjny. Naszym głównym atutem jest fachowo wykształcona kadra – tłumaczy B. Fitych.

Włodarze miast przedstawią szefom działów inwestycji ze wschodu, branży elektronicznej, motoryzacyjnej czy spożywczej informacje na temat firm, które znajdą w poszczególnych miastach najkorzystniejsze warunki do rozwoju. I tak Zielona Góra stawia na wysoką technologię i inwestycje okołobiznesowe, doradztwo personalne, podatkowe czy prawne. Nowa Sól to z kolei branża motoryzacyjna, odlewnicza i przemysł ciężki. Atutem Sulechowa jest położenie, więc będzie zabiegać o firmy z branży spedycyjno-logistycznej, które wykorzystają pobliski port lotniczy, kolej i przebiegającą niedaleko autostradę A2. Można więc pogodzić pozornie sprzeczne interesy miast? – Można – odpowiada B. Fitych. – Jeżeli tylko określi się wspólne priorytety. I z takim komunikatem jedziemy do Warszawy – dodaje.



Bartosz Fitych, dyrektor stowarzyszenia Lubuskie Trójmiasto

Biznes wie, jak pozyskać dotacje

OPZL wspólnie z Urzędem Marszałkowskim przeprowadziła szkolenia z zasad wypełniania wniosku o pieniądze z Unii

Bernadetta Holak

Szkolenia adresowane były do przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw, czyli tych, które zgodnie z dokumentami unijnymi, zatrudniają do 250 pracowników, a ich całkowity bilans roczny nie przekracza 43 mln euro. Pierwsze szkolenie odbyło się 19 sierpnia w Zielonej Górze, drugie dzień później w Żarach.

Szkolenia dotyczyły finansowania projektów z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Prowadzili je pracownicy Urzędu Marszałkowskiego z departamentu LRPO. O dotacje z tego programu może starać się każdy przedsiębiorca, który stawia na nowe inwestycje i rozwój swojego przedsiębiorstwa. Wsparcie jakie może otrzymać wynosi do czterech milionów złotych.

Pracownicy departamentu LRPO przedstawili cele priorytetu przeznaczonego dla przedsiębiorców. Zaprezentowali możliwości wsparcia dla małych i średnich firm, podali przykłady wykorzystania funduszy, omówili formularz wniosku oraz biznes plan i inne dokumenty niezbędne do ubiegania się o wsparcie. Zwrócili uwagę, jakich błędów unikać przy planowaniu inwestycji, a także przybliżyli problem wydatków kwalifikowanych i niekwalifikowanych projektu. Na koniec przedstawili etapy i zasady oceny wniosku oraz sposób realizacji projektu.



Ze szkoleń w dwóch miastach skorzystało kilkudziesięciu przedsiębiorców

Tu nauka łączy się z biznesem

Karol Tokarczyk



Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii, to instytucja Uniwersytetu Zielonogórskiego ułatwiająca kontakt biznesu i nauki

Roman Kielec opowiada o jednym z projektów realizowanych przez Centrum

Do głównych zadań tej instytucji należą kojarzenie naukowców z firmami, prowadzenie szkoleń, doradztwo czy organizowanie konferencji. Wszystko po to, żeby ułatwić przedstawicielom firm dostęp do najnowocześniejszych rozwiązań, dostępnych na UZ. – Niemal codziennie mamy zgłoszenia firm, które chcą skorzystać z patentów naszych pracowników – zapewnia Roman Kielec, kierownik centrum. – Z drugiej strony pomagamy także firmom w poszukiwaniu najlepszych studentów, którzy mogliby pracować w firmach z naszego regionu – dodaje.

Pytany o przykłady, Roman Kielec opowiada o firmie LFC. – Warto wspomnieć również o ADB, które często zdobywa nagrody na międzynarodowych targach – wylicza dyrektor. Jak deklarują pracownicy centrum przedsiębiorczości współpracujących firm jest dużo więcej. Innym sposobem na połączenie nauki i biznesu są prace magisterskie, które studenci piszą na zlecenie firm. – Pomagaliśmy także studentom, którzy budowali samochód elektryczny. Szukaliśmy sponsorów wśród zaprzyjaźnionych firm – mówi dyrektor.

Wprowadzenie euro może wspomóc wzrost gospodarczy lub nie przyniesie żadnego pozytywnego efektu. Od czego to zależy?

Euro na EURO 2012?

Aby spełnienił się pierwszy scenariusz konieczne są reformy, które uczynią gospodarkę bardziej elastyczną, zdolną do szybkiej reakcji na zmiany popytu i podaży, kiedy zabraknie polityki pieniężnej i kursu walutowego.

Już wiele lat temu PKPP Lewiatan, po rozważeniu kosztów i korzyści, opowiedziała się za przyjęciem euro. Analizy wykazały, że w długim okresie PKB i wymiana zagraniczna podniosą się dzięki temu o kilka procent, dlatego, że euro pozwoli firmom na dużo większą przewidywalność rachunku ekonomicznego.

Dziś jest jasne, że przyjęcie euro jest możliwe 1 stycznia 2012. Aby przyjęcie tej waluty było sukcesem, konieczne są dostosowania makroekonomiczne i strukturalne. Tylko w ten sposób unikniemy ryzyka spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego, co zdarzyło się w Portugalii i we Włoszech.

Aby bezpiecznie wprowadzić euro, według ekspertów Lewiatana należy: obniżyć podatki w celu zwiększenia poziomu oszczędności i inwestycji prywatnych. Podnieść aktywizację zawodową, w celu zwiększenia podaży pracy i ograniczenia wydatków budżetowych. Zwiększyć wydatki na infrastrukturę, edukację, naukę. Przyśpieszyć prywatyzację, aby lepiej wykorzystać zasoby przedsiębiorstw państwowych i zmniejszyć potrzeby pożyczkowe państwa. Liberalizować gospodarkę i ograniczać przeszkody w rozwoju przedsiębiorczości poprzez uproszczenie przepisów prawa gospodarczego i podatkowego. Upraszczać procedury administracyjne, poprawiać funkcjonowanie administracji i sądownictwa gospodarczego.

red.

kursu zgłoszono 21 obiektów. Tytuł Mister otrzymały cztery obiekty: w kategorii budownictwo użyteczności publicznej – centrum Askana w Gorzowie Wlkp., w kategorii budownictwo przemysłowe – baza centrum dystrybucji mięsa Artek w Zielonej Górze, w kategorii adaptacje i remonty – sala widowiskowa w Sulechowie, a w kategorii drogi i mosty – most Staromiejski w Gorzowie Wlkp.

Będzie bal na 100 par

Stowarzyszenie Civitas Christiana wspólnie z OPZL zaprasza na charytatywny Bal Andrzejkowy „Serce dla serca". Dochód z imprezy, która odbędzie się 29 listopada w zielonogórskiej Palmiarni zostanie przekazany na organizację wypoczynku dla dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej „Słoneczko" w Zielonej Górze oraz remont Ośrodka dla Niewidomych w Laskach. W programie balu m.in. występ Tadeusza Drozdy. Szczegóły wkrótce na www.opzl.pl.

Ruszyła współpraca polsko-niemiecka

Pierwszego października w Słubicach odbyła się konferencja otwierająca Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Polska (woj. lubuskie) – Brandenburgia. W ramach programu do wykorzystania jest 125 mln euro m.in. na projekty z zakresu polsko-niemieckiej współpracy biznesu, transgraniczne wprowadzanie produktów na rynek, wspólnego zdobywanie rynków trzecich czy promocję technologii innowacyjnych.



fot. Urząd Marszałkowski WL

Zagrożenia związane z ręcznym przemieszczaniem ciężarów

Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze, przy wsparciu OPZL zaprosił do wzięcia udziału w seminariach adresowanych do przedsiębiorców, ze szczególnym uwzględnieniem małych firm handlowych. Specjaliści inspekcji pracy oraz medycyny pracy spotkali się z przedsiębiorcami 10 października w Zielonej Górze. 23 października eksperci spotkają się z przedsiębiorcami w Gorzowie Wlkp. Seminaria są częścią europejskiej kampanii na rzecz przeciwdziałania dolegliwościom układu mięśniowo-szkieletowego w sektorze handlu.

Lubuskie Trójmiasto walczy o szybką kolej miejską

10 października władze LT spotkały się z marszałkiem województwa Marcinem Jabłońskim i kierownikiem kontraktu PKP Waldemarem Osypińskim. Celem spotkania był projekt szybkiej kolei łączącej Nową Sól, Zielona Górę i Sulechów. Omawiano potrzebną ilość taboru, przystanków, przebieg linii i stworzenie wspólnego biletu.

Inżyniera portet własny

W połowie listopada studenci z całego kraju będą podpowiadać, jak kształcić inżynierów. W Zielonej Górze odbędzie się Forum Uczelni Technicznych

Bartosz Kubik
Zastępca Przewodniczącego Forum Uczelni Technicznych

Forum to porozumienie samorządów studenckich, skupiające 25 uczelni technicznych z całej Polski. Istnieje od blisko dziesięciu lat i należą do niego głównie politechniki.



Uczestnicy forum spotykają się dwa razy w roku w różnych miejscach w kraju. 13 listopada zjadą do Zielonej Góry. Organizatorem spotkania jest parlament studencki zielonogórskiej uczelni.

Celem działania forum jest aktywizacja inżynierskiego środowiska akademickiego, współpraca z przedstawicielami przemysłu oraz organizacjami wpływającymi na jakość kształcenia inżynierów w kraju. Tematem zielonogórskiej konferencji będzie współczesna sylwetka absolwenta inżyniera.

Blisko setka studentów z kraju będzie się zastanawiać, czy na uczelniach inżynierskich powinno kształcić się studentów teoretycznie i ukierunkowując ich na model kształcenia ustawicznego, czy też bardziej praktycznie już pod wybraną gałąź przemysłu. Niezbędny będzie tu głos tych, dla których młodzi ludzie będą wkrótce pracować. Dlatego na spotkanie zostaną zaproszeni lokalni przedsiębiorcy. Poza nimi swój głos przedstawią władze miasta i województwa, władze uczelni, dziekani i profesorowie wydziałów technicznych.

Wypracowane stanowisko będzie tematem dalszej pracy uczestników zjazdu, którzy będą zastanawiać się, jak wdrożyć końcowy wynik debaty do systemu szkolnictwa wyższego w Polsce.

Uzupełnieniem konferencji będą wizyty studentów w lubuskich zakładach przemysłowych. Firmy będą miały okazję zaprezentować się przed najlepszymi studentami uczelni technicznych z kraju. To pierwsze tego typu spotkanie w historii uniwersytetu.

Podczas gali finałowej 3 października na zamku w Łagowie Lubuskim poznaliśmy zwycięzców I Rankingu Gmin Województwa Lubuskiego

Gminy na medal



Pierwszą nagrodę w rankingu gmin lubuskich odebrał Andrzej Marszałek, przewodniczący rady miasta Łęknica fot. Stowarzyszenie DWR

Tegoroczny ranking to kontynuacja dwóch edycji rankingu gmin Lubuskiego Trójmiasta organizowanych w latach 2006 i 2007. Celem tegorocznej, poszerzonej formuły była popularyzacja osiągnięć wszystkich lubuskich samorządów. Narzędzie oceny stanowił wskaźnik ujmujący najważniejsze obszary działania samorządów, wyrażone danymi liczbowymi znajdującymi się w budżecie gminy za 2007 rok. Wszystkie dane były następnie przeliczane na jednego mieszkańca gminy.

Ranking został organizowany na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego przez Stowarzyszenie Dialog-Współpraca-Rozwój przy współpracy Gazety Lubuskiej, Radia Zachód, miesięcznika PULS, TVP3, Regionalnej Izby Obrachunkowej, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej i Agencji Rozwoju Regionalnego. Pełny raport z rankingu jest dostępny na stronie www.lubuskiranking.pl.

red.

Wyniki rankingu

Klasyfikacja generalna
1. miejsce gmina miejska Łęknica,
2. miejsce gmina miejska Zielona Góra,
2. miejsce gmina miejska Kostrzyn nad Odrą,
3. miejsce gmina miejska Żary.

Nagrody dodatkowe dla gmin wiejskich
Nagroda za najbardziej proinwestycyjny budżet – gmina wiejska Bojadła,
Nagroda za największą skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych w latach 2004-2007 – gmina wiejska Dobiegniew,
Nagroda dla najbardziej promującej się gminy – gmina wiejska Lubrza.

Nagroda samorządowców lubuskich
Głosami samorządowców lubuskich – gmina miejska Nowa Sól za najskuteczniejszą autopromocję.

Dobry przykład idzie z dołu

Nowosolska młodzież przy wsparciu oddziału OPZL włączyła się w światowe działania promujące przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. Film, koncert, wydanie płyty. Wszystko to ma udowodnić, że warto brać los w swoje ręce

Łukasz Rut



Aktor Damian Kołtko

W Nowej Soli działa grupa, która nakręciła film o latach 80. w swoim mieście. O życiu w tamtym okresie, strajkach, pierwszych związkach zawodowych oraz o stanie wojennym. Pieniądze na projekt pozyskali z Unii Europejskiej. VEO Artist Group, bo tak nazywa się ta grupa uczniów, otrzymała jako jedna z nielicznych w kraju bezwarunkowe dofinansowanie 6600 euro na realizację projektu „Solidarność – Nowosolska Idea Wolności".

Zapowiedź filmu już jest

Po otrzymaniu pieniędzy grupa ruszyła z realizacją projektu. Ekipę filmową stworzyło 50 osób. Na początku lipca została nakręcona oficjalna zapowiedź filmu. Twórcy zamieścili ją w internecie na jednym z popularnych portali. Zapowiedź chwyciła. Wówczas pojawił się pomysł, aby projekt wypromować na cały kraj, i tak patronat nad inicjatywą objął portal Interia.pl i magazyn „Biznes Lubuski". Prowadzone są także rozmowy z TVN. Działania grupy zauważyła lokalna telewizja, radio i prasa. Ekipa chce wyświetlać film w ogólnopolskiej sieci kin, promujących takie obrazy.

W filmie pojawiają się postacie ze świata show biznesu. W role księdza wcielił się raper Mieszko Sibilski z Grupy Operacyjnej, rolę odegrała również Amila Zazu, młoda wokalistka z Zielonej Góry.

Nowosolski oddział OPZL postanowił włączyć się w to wydarzenie kulturalne. Tym bardziej, że w tydzień po premierze rozpoczyna się światowe święto przedsiębiorczości młodych – największa kampania o zasięgu globalnym promująca przedsiębiorczość wśród młodzieży.

Przewodniczącym komitetu honorowego dni przedsiębiorczości został minister gospodarki Waldemar Pawlak, a komitetu koordynacyjnego Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, organizacji do której należy każda firma członkowska OPZL. Premiera filmu „S – Nowosolska Niezależność" planowana jest na 11 i 16 listopada.

Warto realizować cele

– Jest to znakomite wydarzenie. Popieramy tą aktywność. Nowosolska młodzież udowodniła swoją pracą, że warto realizować swoje cele. Nawet te najbardziej odległe – chwali projekt Zbigniew Gajewski, dyrektor departamentu PR Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, członek komitetu koordynującego światowy tydzień przedsiębiorczości w Polsce. – Mam nadzieję, że Ci młodzi ludzie w niedalekiej przyszłości zechcą swój entuzjazm wykorzystać w działaniach już biznesowych. Zachęcam, aby dzielili się swoim doświadczeniem z innymi młodymi ludźmi – dodaje dyrektor.

W ramach swoich działań, młodzież zaprezentuje film w nowosolskim kinie Odra. Drugiego dnia przedstawi show muzyczno-teatralne z udziałem formacji Vintage Electronic Orchestra, która zaprezentuje program artystyczny związany z Solidarnością. Orkiestrze będą towarzyszyć ogólnopolskie gwiazdy, z którymi trwają rozmowy. Ceremonię ma prowadzić znany m. in. ze „Szkła kontaktowego" w TVN24 Artur Andrus.

– W związku z tym, że Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej włączyła się w tą akcję, chcemy dla każdej firmy członkowskiej OPZL z terenu powiatu nowosolskiego przygotować płytę z filmem i materiałami dodatkowymi, powstałymi podczas kręcenia zdjęć – zapewnia Łukasz Rogalski, koordynator projektu.

Reklama



Pragniesz zbudować najlepszy zespół?
Potrzebujesz specjalistów?
Brakuje Ci pracowników produkcyjnych?

Zadzwoń. Pomożemy Ci znaleźć najlepsze rozwiązania. Od 15 lat specjalizujemy się w doradztwie personalnym, selekcji personelu oraz pracy tymczasowej.

eurofirms

Eurofirms Sp. z o.o., Pl. Wyzwolenia 12, Nowa Sól
tel: 068-356 26 09, biuro@eurofirms.es

Zbliżamy ludzi

NOWI CZŁONKOWIE OPZL



dr Andrzej Dębowski

Szkoli ekonomicznie

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

PTE samodzielny oddział w Zielonej Górze szerzy wiedzę ekonomiczną, integruje ekonomistów i wspiera rozwój regionu. Działa od blisko 50 lat. Zrzesza ponad 150 członków. Specjalizuje się w szkoleniach ekonomiczno-prawnych, w tym: ubezpieczenia społeczne, prawo pracy, podatki, rachunkowość, zamówienia publiczne, archiwum, kasjerzy walutowi. Dotychczas PTE przeszkoliło ponad 200 tys. osób. Od 22 lat towarzystwo organizuje Olimpiadę Wiedzy Ekonomicznej, w której województwo lubuskie osiąga najlepsze wyniki w Polsce. Lubuskie szkoły wykształciły dotąd 189 laureatów i finalistów, którzy dzięki olimpiadzie zdobyli indeksy, cenne nagrody i nowoczesną wiedzę ekonomiczną. PTE realizuje projekty unijne.

Kontakt: Prezes dr Andrzej Dębowski, Zielona Góra, ul. Żeromskiego 3, tel: 068 320 25 89, fax: 068 325 53 81, e-mail: pte@zg.pl, www.pte.zg.pl

W pełni wyrażona harmonia

Ruben Hotel

Ruben Hotel to pierwszy czterogwiazdkowy hotel w Zielonej Górze, stworzony dla osób ceniących luksus, komfort i wysoką jakość. W pełni klimatyzowanym obiekcie odnaleźć można przestrzeń na organizację szkoleń, spotkań biznesowych oraz relaksu przy wykwintnej kuchni i dobrej muzyce. Hotel oddaje do dyspozycji gości 62 luksusowe pokoje, 4 sale konferencyjne (w tym największa na 160 osób), strefę relaksu z jacuzzi, sauną fińska i parową oraz Klubo-Restaurację „Avan-Garda STU". Celem hotelu jest świadczenie usług na najwyższym poziomie, tak by spotkanie z kluczowym klientem, posiedzenie czy kolacja biznesowa, posiadały wyjątkową wartość dodaną, jaką jest profesjonalna obsługa oraz miła atmosfera. Hotel otwarty został w lipcu 2008 roku. Właścicielem hotelu jest firma HOGA Sp. z o.o.



Ruben Hotel

Kontakt: Specjalista ds. marketingu Tomasz Lehman, Zielona Góra, ul. Konstytucji 3 Maja 1A, tel: 068 456 70 70, fax: 068 456 70 00, e-mail: hotel@rubenhotel.pl, www.rubenhotel.pl



Rudolf Piotr Różański

Rzetelność Praca Rozwój

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „RPR" Rudolf Piotr Różański

Firma rozpoczęła działalność w 1991 r. Jest średniej wielkości przedsiębiorstwem, zatrudniającym 115 osób. Posiada 5 oddziałów, w których prowadzi działalność w ramach czterech branż. Handel i przerób złomu, produkcja mas betonowych i jego prefabrykatów. Zajmuje się sprzedażą materiałów i urządzeń spawalniczych, materiałów hutniczych oraz gazów technicznych. Świadczy usługi tlenowego i plazmowego cięcia blach. Jest wyłącznym producentem w kraju płyt wyrównawczych do włazów ulicznych. Kolejny raz została uhonorowana certyfikatem Solidny Partner w Biznesie. W swoim dorobku posiada też Certyfikat Rzetelności, a obecnie ubiega się o status Przedsiębiorstwa Fair Play. Cel firmy na najbliższe lata, to rozwój technologiczny i umacnianie pozycji na rynku.

Kontakt: Właściciel Rudolf Piotr Różański, Zielona Góra, ul. Sulechowska 14 c, tel: 068 326 50 50, fax: 068 325 34 01, e-mail: pwrpr@rpr.zgora.pl. www.rpr.zgora.pl



Prezes Anna Prądzyńska

Zbliża ludzi

Eurofirms

Eurofirms ETT jest międzynarodową firmą, specjalizującą się w doradztwie personalnym oraz usługach pracy tymczasowej. Od ponad 15 lat współpracuje z ponad 2 tys. klientów, skutecznie rekrutując dla nich najlepszych kandydatów oraz uzupełniając ich zespoły pracownikami tymczasowymi. Posiada ponad 40 oddziałów na terenie Hiszpanii oraz w Polsce. Jako jedna z nielicznych firm posiada certyfikat etycznego działania Foretica oraz świadectwo jakości ISO.

Kontakt: Kierownik oddziału Karol Dąbrowski, Nowa Sól, Plac Wyzwolenia 12, tel: 068 356 26 09, kdabrowski@eurofirms.es, www.eurofirms.pl

Kompleksowa obsługa teleinformatyczna przedsiębiorstw

IT SERWIS Sp. z o.o.

IT SERWIS to największa firma teleinformatyczna środkowo-zachodniej Polski. Oferuje przedsiębiorstwom kompleksową obsługę w zakresie informatyki i telekomunikacji. IT SERWIS w liczbach to 120 pracowników w 19 oddziałach znajdujących się na terenie 5 województw. Główne obszary działalności spółki to: budowa infrastruktury informatycznej i telekomunikacyjnej; usługi informatyczne i telekomunikacyjne; tworzenie aplikacji i oprogramowania; usługi serwisowe; produkty i usługi GSM; dostawy sprzętu, oprogramowania i urządzeń. Firma posiada liczne certyfikaty: ISO 9001-2001, tytuł Przedsiębiorstwo Fair Play oraz Gazela Biznesu. Ostatnio firma została nagrodzona certyfikatem Przejrzysta Firma, który jest wyrazem wiarygodności i uczciwości finansowej.



Mirosław Jagoda

Kontakt: Prezes Mirosław Jagoda, Zielona Góra, ul. Zacisze 28, tel: 068 328 18 98, fax: 068 328 17 98, e-mail: biuro@itserwis.com.pl, www.itserwis.com.pl



Koncert na 5-lecie szkoły

Szkoła muzyki rozrywkowej

Music Store

Świebodzińska Szkoła Muzyki Rozrywkowej Music Store to placówka charakteryzująca się własnym programem nauczania z gatunku muzyki rozrywkowej. Przedmioty do wyboru to m.in.: wokalistyka, keyboard, gitary, perkusja, instrumenty dęte, DJ. Cele szkoły to: nauka, promocja i koncerty, jak również tworzenie warunków dla edukacji muzycznej dzieci i młodzieży z rodzin patologicznych oraz mniej zamożnych. Szkoła Music Store liczy obecnie ponad stu uczniów. Słuchacze Music Store koncertują w kraju oraz za granicą; np. w Danii, Niemczech, w ramach współpracy międzynarodowej Music Store z Polonicum Kulturzentrum oraz Europa-Schule w Berlinie.

Kontakt: Właściciel Jakub Rawski, Świebodzin, Park Chopina 4 A, tel: 068 475 22 96, e-mail: musicstore@o2.pl, www.musicstore.szkola.pl

Instytucja finansująca

BRE Bank SA Oddział Korporacyjny Zielona Góra

BRE Bank jest „najlepszą instytucją finansową dla wymagających klientów". W swych działaniach koncentruje się na obsłudze nowoczesnych dynamicznych firm: międzynarodowych korporacji, dużych przedsiębiorstw oraz szybko rozwijającego się sektora MSP. Swoim klientom oferuje najwyższy standard obsługi oraz zestaw produktów „szytych na miarę". Dzięki uzupełnieniu oferty o wyspecjalizowane usługi finansowe, świadczone poprzez spółki strategiczne grupy, BRE Bank stworzył nowoczesną, kompleksową i elastyczną ofertę w dziedzinie bankowości korporacyjnej, inwestycyjnej i detalicznej, zarządzania aktywami, uzupełnioną o usługi factoringowe, leasingowe, doradztwo i usługi maklerskie, ubezpieczenia i fundusze emerytalne oraz inwestycyjne.

Kontakt: Dyrektor oddziału Arkadiusz Bednarek, Zielona Góra, Aleja Wojska Polskiego 88c, tel: 068 323 68 50, fax: 068 324 57 00, e-mail: oddzial.zielonagora@brebank.pl, www.brebank.pl


Arkadiusz Bednarek


Wojciech Bujko i Luiza Cierpioł

Obsługa prawna

Kancelaria Radców Prawnych Wojciech Bujko, Luiza Cierpioł s.c.

Kancelaria powstała w 2006 r. z połączenia kancelarii obecnych wspólników. Radcowie prawni Wojciech Bujko i Luiza Cierpioł posiadają odpowiednio 10- i 8-letnie doświadczenie w zakresie obsługi prawnej. Oferują: doradztwo prawne w zakresie prawa polskiego, niemieckiego, europejskiego oraz międzynarodowego, pomoc przy podejmowaniu działalności gospodarczej oraz zakładaniu spółek, fundacji i stowarzyszeń w Polsce i w Niemczech, kompleksową obsługę przedsiębiorców, windykację należności od dłużników na terenie Polski i Niemiec, reprezentację w postępowaniach przed sądami i organami, udział w negocjacjach z kontrahentami, obsługę transakcji handlowych. Podejmują się reprezentacji w sporach i negocjacjach także z kontrahentami.

Kontakt: Współwłaściciel Wojciech Bujko, Zielona Góra, ul. Żeromskiego 2/1, tel: 068 329 14 96, fax: 068 325 60 33, e-mail: bujko@kancelaria-bc.pl, www.kancelaria-bc.pl


Danuta Herman

Zarządzanie zasobami ludzkimi

Centrum Usług Kadrowych

CUK powstało w 2007 roku. Atutem firmy jest kadra doświadczonych praktyków w zakresie prawa pracy, rekrutacji oraz znajomości lokalnego rynku pracy. Działania dostosowuje na bieżąco do potrzeb klientów i zmieniającego się otoczenia prawno-ekonomicznego, zapewniając kompleksową obsługę kadrowo-płacową i rekrutacyjną. CUK to grupa życzliwych ekspertów oferujących pomoc przy wdrażaniu najnowszych rozwiązań z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi (ocena kompetencji pracowników, budowa programów rozwoju i szkoleń, wartościowanie pracy). Współpraca z firmą gwarantuje pełne powiązanie administracji kadr z pozyskaniem i utrzymaniem najlepszych pracowników. Prowadzone działania wymiernie wpływają na realizację celów biznesowych partnerów.

Kontakt: Właściciel Danuta Herman, Zielona Góra, ul. Chopina 11/13, tel: 068 323 00 00, e-mail: cuk.zgora@neostrada.pl, www.cuk.zgora.pl

Szacunek - Profesjonalizm - Innowacyjność - Pasja

Alior Bank SA

Alior Bank to nowy bank w Polsce, który planuje rozpoczęcie działalności operacyjnej w IV kwartale 2008 roku. Głównym inwestorem jest włoska grupa Carlo Tassara SA, której głównym akcjonariuszem jest rodzina Zalewskich. Będzie to bank uniwersalny, obsługujący wszystkie segmenty rynku. Docelowo bank planuje otwarcie 200 oddziałów oraz ponad 400 agencji. Atrakcyjna cenowo i innowacyjna oferta produktów będzie już na starcie dostępna zarówno w sieci oddziałów w całej Polsce, jak też poprzez internet. Kapitał własny banku wynosi 1,5 miliarda zł. Alior Bank jest największą od 30 lat tego typu inwestycją w Europie. Od początku swojego istnienia Alior Bank znajdzie się wśród 10 największych banków w Polsce pod względem wielkości kapitałów własnych.

Kontakt: Dyrektor Robert Świejkowski, Zielona Góra, ul. Bankowa 10, tel: 068 329 80 40, fax: 068 320 18 69, e-mail: robert.swiejkowski@alior.pl, www aliorbank.pl


Alior Bank w Zielonej Górze



Biuro obsługi klienta

Zawsze pomocny

MADACH Sp z o.o.

Madach jest firmą handlową branży budowlanej posiadającą w swojej ofercie materiały i akcesoria do pokryć dachowych, a także kominy, okna i drzwi fasadowe, materiały termoizolacyjne itd. Istnieje od 2001 roku i w ciągu tych paru lat stała się liderem w sprzedaży akcesoriów dachowych na rynku lubuskim. W klasyfikacji firm sprzedających betonowe i ceramiczne pokrycia dachowe Madach uzyskał jedno z czołowych miejsc. Stałe uzupełnianie i pogłębianie wiedzy technicznej w dziedzinie pokryć dachowych, a w szczególności pokryć dachów spadzistych sprawia, że są specjalistami gotowymi podzielić się każdą istotną informacją i pomóc w wyborze właściwych materiałów.

Kontakt: Prezes Robert Koszela, Zielona Góra, ul. Chemiczna 3, tel: 068 451 96 03, fax: 068 451 96 04, e-mail: madach@madach.pl, www.madach.pl

Materiały ścierne i narzędzia

Auto Alles

Firma Auto Alles Wanda Bawarczyk, Jarosław Bawarczyk, Tomasz Bawarczyk Sp. J. powstała w 1991r. Obecnie podstawowym profilem działalności jest sprzedaż materiałów ściernych, narzędzi, elektronarzędzi oraz zaopatrzenie techniczne zarówno firm produkcyjnych, jak i handlowych. Dzięki wieloletniej współpracy są autoryzowanymi dystrybutorami m.in. takich marek jak: Norton, Klingspor, Dewalt, Milwaukee, Knipex, Wera, Ruko, Rennsteig, Beta, Neo. Stała współpraca z producentami i podnoszenie kwalifikacji personelu daje możliwość zapewnienia doradztwa technicznego oraz doskonalenia jakości obsługi klientów.

Kontakt: Współwłaściciel Tomasz Bawarczyk, Zielona Góra, ul. Traugutta 4, tel: 068 325 54 61, fax: 068 324 72 33, e-mail: biuro@autoalles.pl, www.autoalles.pl


Materiały ścierne

NOWI CZŁONKOWIE OPZL

Centrum Usług Proekologicznych Sektora Naftowego CPN Ekoserwis Sp. z o.o.

Kontakt: Prezes Zbigniew Wasylkowski, Czerwieńsk, ul. Naftowa 1, tel.: 068 327 80 43, fax: 068 327 73 43, email: biuro@cpnekoserwis.pl, www.cpnekoserwis.pl

Media Odra Warta Sp. z o.o.

Kontakt: Dyrektor regionalny Georg Buchholz, Międzyrzecz, ul. Zachodnia 2, tel.: 095 742 61 02, fax: 095 742 61 61, e-mail: sekretariat@mow.pl, www.mow.pl

Opracowała Bernadetta Holak



Dlaczego warto przyłączyć się do Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej?

- Organizacja powstała w październiku 1991 r.,
- reprezentuje interesy pracodawców,
- zrzesza 200 podmiotów gospodarczych z całego województwa lubuskiego,
- firmy reprezentują pełen przekrój gospodarczy województwa,
- firmy członkowskie OPZL zatrudniają 17 000 pracowników,
- jest członkiem Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan,
- wpływa na regionalną i krajową politykę gospodarczą,
- walczy o łatwiejsze pozyskiwanie dofinansiwania z UE dla firm.

opzl

członek Lewiatan

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel.: 068 327 18 81
fax: 068 327 18 81
e-mail: biuro@opzl.pl
www.opzl.pl

Oddział OPZL Nowa Sól
ul. Wróblewskiego 7
67-100 Nowa Sól
tel.: 068 356 94 32
fax: 068 356 94 32
e-mail: nowasol@opzl.pl

To trzeba powtórzyć

Proponując w zeszłym roku integrację pracodawców poprzez aktywny wypoczynek, wiedzieliśmy, że warto kontynuować ten pomysł. Pierwszy spływ kajakowy pracodawców odbył się 6 września.

Jarosław Nieradka



Burmistrz Sulechowa Ignacy Odważny z żoną (z prawej) rusza wraz z pracodawcami na spływ kajakowy

Z uwagi na miejsce, w którym odbywało się Lubuskie Forum Gospodarcze wybór formy integracji padł na spływ kajakowy z początkiem w niedalekiej Lubrzy. Po nocnych rozmowach biznesu na dziedzińcu Zamku Joannitów w Łagowie, nie wszyscy stawili się na starcie, a szkoda bo można było się przekonać, że spływ Paklicą niczym nie ustępuje przeprawie Drawą.

Spływ rozpoczął się na przystani w Lubrzy przed stalowymi wrotami śluzy. Stamtąd pracodawcy płynęli prostym odcinkiem w kierunku jeziora Lubrza Mała. Nawigacja była prosta, z prądem rzeczki. Problemem była za to na początku synchronizacja ruchów kajakarzy, ale po kilku utknięciach w trzcinach i to udało się wszystkim opanować.

Trasa spływu została w 2006 roku oczyszczona przez firmę Ryszarda Skonieczka – „kapitana żeglugi błotno-bagiennej" – jak sam o sobie mówi. Właściciel firmy i ośrodka wypoczynkowego Martinez doprowadził Paklicę do stanu, który pozwala odkrywać piękno okolic z siedzeń kajaków. Ten i inne pomysły Ryszarda Skonieczka zostały docenione w marcu podczas Targów Turystycznych ZATUR 2008, gdzie otrzymały nagrodę jako najlepszy produkt turystyczny targów. Współorganizatorem imprezy w Drzonkowie była wówczas OPZL.

Uczestnicy po krótkiej odprawie na jeziorze popłynęli dalej, mijając betonowe bryły, pozostałości po wysadzonym bunkrze z czasów II wojny światowej. Później był krótki biwak, gorąca kawa i talerz grochówki. Jezioro Paklicko Wielkie, na które potem wpłynęli pracodawcy jeszcze nie widziało takiego wyścigu dwójek bez sternika. Nieco dalej uczestnicy spływu trafili na zwalone drzewa, mokradła, torfowiska - wymarzone miejsce dla dzikich zwierząt i ptactwa wodnego.

Na metę tuż przy murach klasztoru cystersów w Gościkowie-Paradyżu uczestnicy dotarli po przeszło pięciu godzinach spływu Paklicą. Zmęczeni, trochę zachlapani, ale szczęśliwi. Uczestnicy zgodnie stwierdzili: to trzeba powtórzyć. Za rok kolejny spływ kajakowy pracodawców z OPZL i przyjaciół.



Piotr Lewandowski, właściciel ośrodka szkolenia PAS przeciska się pod drzewem powalonym przez bobry



Bernadetta Holak z OPZL i Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL nadawali grupie mocne tempo. W tle nie odpuszczają Monika Ostrowska ze Start People i Andrzej Hudak z Gedii Poland



Uczestnicy pięciogodzinnego spływu od prawej, Wojciech Wesoły (Huta Szkła Wymiarki) Piotr Lewandowski (PAS), Waldemar Hasiów (Inter Castor) oraz Wiesław Ocytko (Lumel) wraz z żoną Grażyną

Nasze drogie drogi

Drogi, kolej, lotnisko – to tematy I Lubuskiego Forum Gospodarczego przygotowanego przez OPZL. Przedsiębiorcy, samorządowcy i parlamentarzyści wspólnie debatowali, jak najskuteczniej skomunikować region z krajem i światem

Jarosław Nieradka



Lubuskie Forum Gospodarcze odbyło się w Łagowie Lubuskim

Temat infrastruktury drogowej w województwie lubuskim został wskazany przez radę programową Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej jako jeden z kluczowych czynników dla rozwoju regionu już w zeszłym roku. Od spotkania rady i zarządu upłynęło 9 miesięcy, w trakcie których były prowadzone rozmowy z instytucjami, które mają wpływ na infrastrukturę transportową w województwie, aby zidentyfikować najważniejsze problemy i opracować stanowisko.

Na zebraniu 1 września zarząd OPZL przyjął stanowisko w tej sprawie, a następnie zaprezentował je 5 września podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego w Łagowie Lubuskim. W spotkaniu wzięło udział 140 uczestników: członków i partnerów OPZL oraz gości, m.in. europoseł prof. Bogusław Liberadzki, członkowie zarządu województw: lubuskiego – Tomasz Hałas oraz zachodniopomorskiego – Wojciech Drożdż, prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz, wiceprezydent Zielonej góry Dariusz Lesicki, burmistrz Sulechowa Ignacy Odważny, senator RP Stanisław Iwan, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego Jarosław Barańczak.

Uczestnicy zapoznali się z prezentacjami Zarządu Dróg Wojewódzkich, Sekretariatu Technicznego Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego oraz Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego. Po przedstawieniu stanowiska OPZL i otwartej dyskusji zgromadzeni podpisali się pod apelem o podjęcie działań zmierzających do pełnego zrealizowania inwestycji zaprezentowanych w dokumencie. Patronat medialny nad spotkaniem objęła Gazeta Lubuska, Radio Zachód oraz TVP 3 Lubuska.

Fragmenty stanowiska OPZL w sprawie infrastruktury transportowej w Lubuskiem

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej mając na uwadze rozwój gospodarczy regionu, wyrównywanie różnic w rozwoju poszczególnych powiatów oraz rolę województwa w układzie komunikacyjnym kraju, przedstawia co następuje.

1. Droga ekspresowa S3, szlak wodny Odry i Nysy oraz linia kolejowa CE-59 Międzylesie – Wrocław – Kostrzyn – Szczecin tworzą Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy łączący północną i południową Europę. Niezbędne jest wyraźne wsparcie finansowe i polityczne tej inicjatywy na szczeblu krajowym i europejskim, szczególnie w kontekście konkurencyjnego korytarza transportowego Skandria biegnącego przez Niemcy z pominięciem Polski. Akceptacja niemieckiego korytarza doprowadzi do marginalizacji województw zachodniej Polski oraz ograniczy rozwój gospodarczy i społeczny tych regionów. Będzie to sprzeczne z polityką zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej, której celem jest niwelowanie różnic pomiędzy krajami i regionami UE. W związku z powyższym apelujemy do władz regionalnych oraz krajowych do zintensyfikowania działań mających na celu wpisanie Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego do priorytetowych projektów Transeuropejskiej Sieci Transportowej.
2. Droga krajowa S3 jest kwestią priorytetową dla rozwoju województwa lubuskiego zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Droga ekspresowa S3 skomunikuje dwie stolice województwa lubuskiego: Gorzów Wlkp. i Zieloną Górę, będzie stanowić najszybszą i najkrótszą trasę łączącą północ regionu z południem. Działania władz samorządowych i rządowych województwa oraz lubuskich parlamentarzystów powinny więc zmierzać do zabezpieczenia realizacji drogi ekspresowej S3 na całym lubuskim odcinku, w jak najkrótszym czasie i w sposób jak najbardziej efektywny dla regionu.
3. Apelujemy o rozpoczęcie budowy mostu na Odrze w Milsku jako inwestycji priorytetowej dla południowej części regionu. Umożliwi ona skomunikowanie „odciętych" przez Odrę gmin województwa lubuskiego, skrócenie drogi do Wschowy i dalej do centralnej i wschodniej Polski. Z uwagi na znaczny koszt przedsięwzięcia wykraczający poza budżet Województwa, wskazujemy jako rozwiązanie przejęcie inwestycji i drogi przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad jako trasy 32 bis oraz przejęcie dróg nr 282 Zielona Góra – Konotop i nr 278 Konotop - Wschowa. Dzięki temu rozwiązaniu powstaną ciągi dróg z zachodu na wschód kraju, oraz dogodne połączenie planowanego Lubuskiego Parku Przemysłowego w Nowym Kisielinie z siecią dróg krajowych. Z uwagi na ponadregionalnych charakter ww. zadań inwestycyjnych ich realizacja nie będzie możliwa bez finansowania ze środków krajowych i europejskich. Dlatego jako środowisko gospodarcze zrzeszone w największej w regionie organizacji pracodawców, apelujemy do odpowiedzialnych Ministerstw i instytucji rządowych o przyjęcie rozstrzygnięć umożliwiających realizację ww. inwestycji infrastrukturalnych. Apelujemy także do władz samorządowych oraz parlamentarzystów o podjęcie skutecznych działań i wspieranie spraw przedstawionych w niniejszym stanowisku na każdym poziomie: regionalnym, krajowym oraz europejskim.

Zarząd Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej



Uczestnicy forum podpisują stanowisko OPZL w sprawie infrastruktury transportowej

Sponsorzy:

MOW PZU SA GBS

Wasz biznes
to nasza przyszłość

Mówi profesor Bogusław Liberadzki, poseł do Parlamentu Europejskiego, rozmawia Łukasz Rut



Profesor Bogusław Liberadzki, lat 60, żonaty, dwóch synów. Ekonomista, były minister transportu i gospodarki morskiej, poseł na Sejm, od 2004 poseł do Parlamentu Europejskiego. Pracuje w komisji transportu i turystyki oraz jest wiceprzewodniczącym komisji kontroli budżetu UE. Finalista europejskiego konkursu o nagrodę najskuteczniejszego posła roku 2008 w kategorii transport

Lubuskie leży na skrzyżowaniu dwóch z dziewięciu korytarzy transportowych Europy. Co to oznacza dla nas?

Dziś odległość mierzy się nie w kilometrach, lecz w czasie dojazdu. Nowa logistyka to dostawy just in time. Jeżeli firma potrzebuje dostawę na szóstą, to nie na piątą, bo wtedy nikogo w zakładzie nie ma. I nie na siódmą, bo nie zdąży załadować pojazdu. Nowy system dróg europejskich ma to umożliwić.

Lobbing pracodawców, spotkania z władzami mają zatem sens?

Tak. Jeśli system będzie działał, to kierowca w trakcie swojej dniówki przejedzie 300 km w jedną stronę, załaduje towar i wróci. Dzięki temu będzie o połowę wydajniejszy. Transport będzie tańszy.

Skąd brać pieniądze na te plany? Urzędnicy narzekają, że nie ma środków na bieżące remonty, a co dopiero na inwestycje.

Po raz pierwszy w historii znajdujemy się w nietypowej sytuacji. Mamy środki. Gorzej, mamy nawet ich nadmiar. W latach 2004-2006 z budżetu UE dostaliśmy 13 mld euro. Co z tego, kiedy jedna trzecia jest jeszcze nie tknięta. W roku 2007 mieliśmy blisko 6 mld euro. Z tego ok. 1 proc. rozdysponowane. Rok 2008 to prawie 8 mld euro, z tej puli nic nie wykorzystano. W roku przyszłym będzie tyle samo środków, za dwa lata jeszcze więcej. Proszę więc nie wierzyć, że nie ma pieniędzy. Są.

To dlaczego Polska nie jest dziś wielkim placem budowy?

Popełniamy grzech zaniedbania. Bruksela daje czas na wykorzystanie funduszy do dwóch lat od ich przekazania. Czyli pieniądze przekazane w 2007 roku możemy wykorzystywać do końca 2009 roku. A i tak nie zdążamy.

Co się stanie, gdy ich nie wydamy?

Przepadną. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby członkowie OPZL, jako partnerzy społeczni zechcieli wywierać konstruktywną presję. Na nas wszystkich. I na urzędy marszałkowskie, i na powiaty, na posłów i na europosłów. Byśmy razem mogli wymagać od rządu lepszego ich wydatkowania. Wasze stanowisko przekażę w Strasburgu wszystkim polskim europosłom. Bo wasz biznes, to nasza przyszłość.

Przecież Bruksela nie ponosi nigdy wszystkich kosztów. Co zrobić, kiedy w kasie publicznej nie ma pieniędzy na wkład własny inwestycji?

W jednej złotówce paliwa 35 groszy to benzyna. Reszta to podatki. Z tego tylko 15 groszy idzie na drogi, reszta na coś innego. Kupując samochód połowa kosztu to sam pojazd, reszta to znów coś innego. Twórzcie grupy nacisku – takie, jaką teraz tworzy OPZL. Zmieniajcie to, nie bójcie się lobbingu. W Parlamencie Europejskim jest zarejestrowanych 9200 lobbystów. I żaden nie siedzi (śmiech).

Niby pieniądze są, a most w Milsku, priorytetowa zdaniem OPZL inwestycja województwa, wciąż stoi pod znakiem zapytania. Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

Wszystkie rządy w Polsce, jak jeden mąż, zapisują eurodotacje do budżetu w swojej rezerwie. Te pieniądze można uruchomić w drugiej połowie roku. We wrześniu decydują, kto ile dostanie. No i proszę teraz ogłosić przetarg, zebrać odwołania, rozstrzygnąć, sfinansować inwestycję i rozliczyć do końca roku. Możliwe? Oczywiście niemożliwe. Rząd od dawna o tym wie, i co? I budżet na rok 2008 jest skonstruowany tak samo.

Czy polskie prawo jest więc przygotowane do przepisów unijnych?

Absolutnie nie! Polskie prawo, w tym ważna z punktu widzenia Brukseli ocena oddziaływania inwestycji na środowisko, jest niezgodne z prawem europejskim. Niezgodność miała być usunięta do końca zeszłego roku. Nie jest do dziś, a mamy czwarty kwartał 2008 r. W efekcie żaden projekt inwestycyjny nie jest przyjmowany w Brukseli, np. projektując most w Milsku trzeba przedstawić kilka opcji jego budowy. Przesuwając go to w jedną, to w drugą stronę, biorąc pod uwagę wpływ na ptaszki, roślinki i inne równie ważne sprawy. Później te warianty trzeba poddać ocenie społeczeństwa i wybrać optymalny. Teraz tak się nie dzieje. Efekt? Już w dwunastu sprawach prowadzone jest postępowanie przeciwko Polsce. To może oznaczać ogromne kary finansowe.

Może zadanie nas przerosło. Jesteśmy przygotowani kadrowo na obsługę tych kwot?

Według stanu na czerwiec 2007 mieliśmy w Polsce zatrudnionych 3820 osób zajmujących się funduszami. Wychodzi 17,3 mln eurodotacji na jednego zatrudnionego.

A jak jest teraz?

Zatrudniane są osoby z wyższym wykształceniem ekonomicznym, prawnym lub technicznym. Z praktyczną znajomością języka obcego, ze znajomością procedur kwalifikowania wydatków. Zarabiają średnio 1900 zł miesięcznie na rękę. Firmy prywatne mówią: dajemy ci 3500 zł, chodź do nas. I kto nie pójdzie? Kadra wymienia się więc średnio co dwa lata. Padła propozycja zwiększenia liczby pracowników do 5000 osób i zapłacenia 4000 zł na rękę. Bruksela chce za to zapłacić, ale rząd milczy na ten temat we wszystkich oficjalnych językach Unii Europejskiej. A wystarczy zapłacić z kasy Unii i podpisać kontrakt z pracownikiem na 5 lat, do końca 2013 roku.

Konsultant doradzi jak rozwinąć firmę

Bernadetta Holak



OPZL jako jedyne stowarzyszenie przedsiębiorców w tej części kraju, od początku września świadczy bezpłatne porady w ramach Punktu Konsultacyjnego

Doradztwo dla przedsiębiorców i osób, które chcą założyć działalność gospodarczą jest bezpłatne dzięki finansowaniu przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Konsultacje odbywają się każdego dnia w siedzibie Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze i cztery razy w miesiącu podczas dyżurów w innych miastach województwa: w Świebodzinie, Żarach, Żaganiu i oddziale OPZL w Nowej Soli.

Punkt Konsultacyjny świadczy bezpłatne usługi informacyjne w zakresie zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Udziela informacji m.in. na temat form prawnych przedsiębiorstwa, wyboru formy opodatkowania, umów cywilno-prawnych.

Pomagają sięgać po środki z UE

Każdy kto chce pozyskać środki finansowe na założenie własnej firmy, bądź chce pozyskać fundusze na rozwój działalności, może udać się do punktu po pakiet informacji z zakresu funduszy na rozwój przedsiębiorstwa. Otrzyma wtedy szczegółowe informacje o dotacjach z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki czy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W każdym z tych programów są bowiem środki przeznaczone dla przedsiębiorców lub tych, którzy chcą nimi zostać.
Konsultanci podczas spotkań wskazują najbardziej optymalne formy wsparcia, możliwe do uzyskania dla konkretnej firmy. Nowością od tego roku jest możliwość realizacji usług drogą elektroniczną i telefoniczną, po uprzednim wypełnieniu formularza usługi i odesłaniu do biura.

Rusza promocja konsultacji

Celem ogólnopolskiego projektu, jakim są konsultacje w krajowej sieci liczącej blisko sto punktów (w tym trzy w Lubuskiem), jest zapewnienie dostępności dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą oferty usług informacyjnych na najwyższym poziomie. Dlatego konsultanci OPZL udzielający porad raz na kwartał przechodzą testy kompetencji i biorą udział w fachowych szkoleniach prowadzonych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Ogólnopolska strategia rozwoju usług dla przedsiębiorstw zakłada stworzenie efektywnego systemu wsparcia przedsiębiorczości i obsłużenie ponad 350 tysięcy niepowtarzających się klientów do 2015 roku.
W dniach 20 października – 31 listopada odbędzie się cykl spotkań promocyjnych w każdym lubuskim powiecie na temat oferty usług Punktów Konsultacyjnych. Spotkania poprowadzą przedstawiciele Agencji Rozwoju Regionalnego (członek OPZL), Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej oraz Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Gorzowie – instytucji, które tworzą sieć Lubuskich Punktów Konsultacyjnych.

Jak skorzystać z pomocy konsultanta?

Zielona Góra:
Punkt Konsultacyjny mieści się w siedzibie głównej OPZL, ul. Bohaterów Westerplatte 23 p. 114. Punkt czynny jest codziennie w dni robocze w godz. 8.00 – 16.00

Nowa Sól:
dyżury konsultantów odbywają się w biurze oddziału OPZL, ul. Wróblewskiego 7, po uprzednim kontakcie: 068 356 94 32, kom. 697 712 770, e-mail: nowasol@opzl.pl

Świebodzin, Żary, Żagań:
dyżury po uprzednim kontakcie z biurem OPZL w Zielonej Górze
tel. 068 327 18 81, e-mail: pk@opzl.pl

Reklama

startpeople
member of USG People N.V.

Twoja agencja pracy



Zapewniamy kompleksowe rozwiązania HR w zakresie:
- leasingu pracowniczego
- selekcji i rekrutacji
- payrollu

Zapraszamy do kontaktu:

Start People Nowa Sól
ul. Kościuszki 29 lok. 304
tel. (068) 388 05 98
nowasol@startpeople.pl

Start People Gorzów Wlkp.
ul. Kazimierza Wielkiego 61/213
tel. (095) 728 73 47
gorzow@startpeople.pl

nieograniczonywybór

www.startpeople.pl

Naukowiec zawita do firmy

Uniwersytet wspólnie z OPZL rozpoczyna od nowego roku realizacje projektu współpracy między firmami a naukowcami. Wymianę doświadczeń finansuje Unia Europejska

Bartłomiej Sulikowski

Problem jest znany od dawna. Uczelnie i firmy nie działają wspólnie. Projekt powstał, aby ich drogi połączyć. Bo z jednej strony uczelnie nie mają nowoczesnego parku maszynowego, technologii i materiałów jak przedsiębiorstwa. Z kolei zakładom brakuje know-how, czyli wiedzy i teoretycznego spojrzenia na pojawiające się problemy. Dlatego na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ powstał projekt łączenia potencjałów. Urzędowi Marszałkowskiemu spodobał się pomysł i z pieniędzy unijnych wsparł go kwotą 750 tys. zł.



„Naukowiec będzie służył radą przy rozwiązywaniu problemów, a nad częścią z nich pochyli się już na samym uniwersytecie – dodaje dziekan.

prof. Andrzej Pieczyński Dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ

Projekt rusza od nowego roku. Składać się będzie z trzech części. Pierwszą stanowić będą trzymiesięczne staże pracowników naukowych w firmach zajmujących się wytwarzaniem i wdrażaniem nowych technologii. – Podczas stażu osoba w nim uczestnicząca podniesie poziom praktycznych umiejętności oraz zdobędzie doświadczenie które przekaże studentom po powrocie na uczelnię – tłumaczy profesor Andrzej Pieczyński, dziekan wydziału elektrotechniki UZ. – Naukowiec będzie służył radą przy rozwiązywaniu problemów,

Nauka dla pracowników

Druga część projektu to transfer wiedzy z wydziału do pracowników lubuskich firm. Naukowcy będą bezpłatnie szkolić z zakresu dziedzin związanych z szeroko rozumianą informatyką. Część z nich będzie zintegrowana z planem szkoleń firm na przyszły rok. – Aby nie ingerować w pracę poszczególnych osób, szkolenia będą przeprowadzone w godzinach popołudniowych i wieczornych oraz w weekendy i dni wolne od pracy, na sprzęcie zakupionym w ramach projektu – mówi Łukasz Rut, koordynator kontaktów z pracodawcami z ramienia OPZL. Adresatem działania są pracownicy firm, zatrudnieni na umowę o pracę, zlecenie, bądź właściciele.

Szkolenia dla naukowców

Ostatni moduł projektu to szkolenia w zakresie nowoczesnych technologii dla samych naukowców. – Udział pracowników wydziału w tych szkoleniach poszerzy ich kompetencje zawodowe, co podniesie atrakcyjność wydziału jako partnera dla przedsiębiorstw – wyjaśnia dr inż. Bartłomiej Sulikowski, kierownik projektu. – Uczestnicy szkoleń zdobędą wiedzę, którą wykorzystają tworząc zespoły realizujące projekty wspólnie z przedsiębiorcami – dodaje.

Choć projekt rusza 1 stycznia, to już dziś odbywają się spotkania dziekana, koordynatora ds. pracodawców i dyrektora Lubuskiego Trójmiasta Bartosza Fitycha z lokalnymi przedsiębiorstwami w sprawie projektu. – Odbyliśmy spotkania z firmami zrzeszonymi w OPZL. Byliśmy między innymi w firmach Gedia Poland, Nord, Mazel, Lumel, czy w Elektrociepłowni Zielona Góra. W każdym z miejsc spotkaliśmy się z ciepłym przyjęciem inicjatywy – podsumowuje Bartosz Fitych.

RUBEN HOTEL



RUBEN HOTEL to ekskluzywny, pierwszy czterogwiazdkowy Hotel w Zielonej Górze, z najnowocześniejszym zapleczem konferencyjnym. Poczujecie tu Państwo komfort i wygodę, a nasz personel zapewni obsługę na najwyższym poziomie.

Bazę konferencyjną stanowią 4 klimatyzowane sale z dostępem do bezprzewodowego Internetu.
Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii są one doskonałą propozycją na organizację spotkań biznesowych, szkoleń, seminariów, pokazów produktów czy konferencji.



Serdecznie zapraszamy Państwa do Klubo-Restauracji „Avan-Garda STU", w której mogą Państwo skosztować potraw kuchni Fusion. Dzięki wyrafinowanemu wnętrzu oraz możliwości wysłuchania muzyki na żywo, spotkanie z kluczowym klientem czy uroczysta kolacja nabierze wyjątkowego wyrazu i zostanie doceniona przez Państwa gości.





Zielona Góra • Aleja Konstytucji 3 Maja 1 A
tel. +48 68 456 70 70 • www.rubenhotel.pl

opzl

dla wszystkich członków Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej
rabat 10% na usługi konferencyjne

Jak to się robi w Dolinie Krzemowej?

Łukasz Rut



Jak współpracują biznesmeni z naukowcami w Stanach Zjednoczonych? Dlaczego w Polsce tak mało jest inwestycji w nowatorskie, innowacyjne projekty?



Pod tym tytułem w siedzibie Lewiatana w Warszawie odbyło się spotkanie nauki i biznesu. Współorganizatorem spotkania był Lewiatan Business Angels (LBA), czyli działający przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan klub inwestorów prywatnych gotowych wspierać przedsięwzięcia z różnych branż we wczesnej fazie rozwoju.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele administracji państwowej, nauki i biznesu, Banku Światowego, funduszy inwestycyjnych oraz polskie Anioły Biznesu.

Gościem honorowym spotkania był Janusz Liberkowski, urodzony w Nowej Soli, inżynier z Doliny Krzemowej, zwycięzca konkursu amerykańskiej telewizji ABC na najlepszego wynalazcę w roku 2006. – Inżynier Liberkowski oprócz fotelika samochodowego ma na swoim koncie 10 innych patentów, w tym 7 patentów zakupiony przez firmę Intel. W trakcie spotkania opisał ideę swego zwycięskiego projektu i historię współpracy z amerykańskimi inwestorami – mówi Jacek Błoński, przedstawiciel Aniołów Biznesu z Lewiatana.

W odpowiedzi na przykłady współpracy nauki i biznesu z Ameryki, Olaf Gajl, podsekretarz stanu w ministerstwie nauki i szkolnictwa przekonywał, że warto inwestować również w polską silną naukę, a Izabela Wójtowicz z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości opowiedziała o współfinansowaniu innowacyjnych projektów z funduszy unijnych.

Uczestnicy spotkania nie mieli wątpliwości, że inwestycje w naukę są konieczne. Nie są jednak proste. To właśnie w kierunku uproszczenia procedur i zacieśniania współpracy powinny dążyć wszystkie zainteresowane takimi inwestycjami strony: biznesmeni, naukowcy, przedstawiciele administracji państwowej. Minister Gajl podkreślił, że w tej chwili dla Polski największym wyzwaniem jest innowacyjność. W chwili obecnej eksport produktów high-tech stanowi bowiem jedynie 3 proc. całkowitego eksportu.

Kim są Lewiatan Business Angels?

Anioły biznesu zrzeszone w LBA to byli przedsiębiorcy lub menedżerowie. Są to osoby starannie rekrutowane, dysponujące kapitałem i doświadczeniem w biznesie oraz reputacją zapewniającą, że będą działać etycznie. Do spółek, w które się angażują, wnoszą na ogół kapitał w wysokości od kilkuset tys. zł do kilku mln zł, wiedzę oraz kontakty w danej branży. Obecnie w bazie LBA znajduje się 68 inwestorów.



Przy stole od lewej Jacek Błoński, Anioły Biznesu Lewiatan, Izabela Wojtowicz, PARP, Olaf Gajl, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa, Cezary Królak, dziennikarz TVN CNBC Biznes, Janusz Liberkowski, wynalazca
Fot: PKPP Lewiatan

Poszukują przedsięwzięć, za którymi stoi silny zespół, posiadający doświadczenie w branży, w której działa lub będzie działać firma. Przedsięwzięć opierających się na innowacji produktowej, procesowej lub rynkowej stanowiącej źródło trwałej przewagi konkurencyjnej. Warunkiem podjęcia rozmów z aniołami biznesu zrzeszonymi w LBA jest sporządzenie biznes planu zgodnie z odpowiednimi zasadami. Szczegółowe kryteria, narzędzia samooceny oraz wskazówki związane z tworzeniem biznes planu znajdują się na stronie internetowej aniołów.

Do tej pory LBA miało swój udział przy powstaniu kilku firm. Firmy te reprezentują następujące branże: ANT ISS - firma zajmuje się rozwojem i sprzedażą oprogramowania do integracji automatyki przemysłowej, Legic – import dóbr luksusowych, W biegu cafe – nowoczesna formuła barów kawowych, Likwidator Pomoc Ubezpieczeniowa – firma egzekwująca odszkodowania od towarzystw ubezpieczeniowych w imieniu klienta, Medicalalgorithmics – producent urządzeń do monitoringu pracy serca, Flashbook – wydawnictwo specjalizujące się w poradnikach biznesowych, Ozumi films – obsługujący produkcje zagraniczne i koprodukcje fabularne i dokumentalne.

Osoby, firmy zainteresowane wsparciem od Aniołów Biznesu, mogą kontaktować się z Jackiem Błońskim tel.: 022 845 95 96, e-mail: jblonski@lba.pl, strona www.lba.pl.

Stoi przed nami dziejowa szansa



Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli (z lewej) zachęcał nowosolanina z Janusza Liberkowskiego do inwestycji w swoim rodzinnym mieście (fot. Tygodnik Krąg)

Janusz Liberkowski polski inżynier z Doliny Krzemowej opowiada o stworzonym przez siebie foteliku samochodowym. Wyjaśnia szczegóły jego działania i zdradza, z czym jeszcze przyjechał do kraju. Rozmawia Monika Owczarek, „Tygodnik Krąg"

Co spowodowało, że przyjechał pan do Polski i do Nowej Soli?

Tutaj obok siedzi winowajca (wskazuje prezydenta Nowej Soli Wadima Tyszkiewicza). Choć powody były dwa. Oprócz wizyty w Nowej Soli zostałem zaproszony na dwie konferencje. Miałem wygłosić wykład na temat wartości wynalazków. Zdecydowałem się na uczestnictwo w konferencjach, bo dowiedziałem się, że mam szansę spotkać tam premiera Donalda Tuska. Potrzebowałem 20 sekund, by przekazać mu coś bardzo ważnego. Udało mi się. Z 20 sekund zrobiły się 4 minuty rozmowy. Zostałem zaproszony do Warszawy. Tam spotkałem się z panią minister. Przekazałem to, co miałem do powiedzenia. Nie mogę zdradzić szczegółów dyskusji, bo to tajemnica. Tak oględnie mówiąc, to Polska stoi teraz przed ogromną, dziejową szansą. To w tej chwili dzieje się już w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie tego nie zdradzają. Następuje bowiem ogromna rewolucja technologiczna. To nie jest nawet na miarę internetu. Ta, która idzie, zmieni cały świat. My jako Polska musimy zdać sobie z tego sprawę i szybko wsiąść do ruszającego pociągu. Nie możemy gonić Zachodu, ale go przegonić. Pomogą nam w tym technologie przyszłości, które właśnie teraz rozwijają się w Dolinie Krzemowej. One zmienią nasze życie za jakieś dziesięć lat. W ciągu ostatnich trzech miesięcy ogromne nakłady pieniężne idą na rozwój zielonych technologii. Stany postanowiły odciąć się od obcych źródeł energii. My musimy skupić się nad tym, co oni zaczynają teraz robić, w przeciwnym razie zostaniemy w tyle. To, o czym opowiadam, jest bardzo konkretne, rzeczywiste i do zrobienia. Polska ma wspaniałą bazę naukowców. Powinniśmy myśleć o tym, jaki będzie obraz Polski w przyszłości. Stoi przed nami ogromna dziejowa szansa. Nie mogłem wytrzymać, żeby tego premierowi nie powiedzieć. Znalazłem dobry odbiór mojej informacji.

Fabryka, która chce pan stworzyć będzie produkować innowacyjne foteliki dla dzieci. Na czym polega zaleta stworzonego przez pana siodełka?

Proszę sobie wyobrazić, że jadący 50 km na godzinę samochód uderza w betonową ścianę. Fala uderzeniowa jest ogromna. Wszystkie rzeczy w tym samochodzie przemieszczają się z ogromną siłą. Dochodzi do ogromnego uderzenia ciała na pasy bezpieczeństwa. Przemieszczają się organy wewnętrzne, uszkadza się kręgosłup. W Stanach Zjednoczonych w wypadkach samochodowych ginie dziennie pięcioro dzieci a 650 jest rannych. Moim celem jest uratowanie choćby jednego.

Czym różni się pana fotelik od tych, które są na rynku?

W momencie zderzenia sprawia, że dziecko zawsze jest tyłem do kierunku uderzenia. Jeśli idzie siła z przodu, to dziecko zostanie w foteliku obrócone. Główka zawsze będzie miała oparcie. Energia jest absorbowana przez siedzenie. To tak, jak ze startującymi w kosmos astronautami, siedzą w charakterystycznych pozycjach, a prędkość wbija ich w fotele.

Jak wyglądał sam konkurs w którym pana fotelik zdobył tak wielkie uznanie?

Konkurs wyglądał podobnie jak wasz Idol. Zresztą to ten sam producent. Polegało to na tym, że w różnych miastach Stanów Zjednoczonych odbywały się castingi, czy ktoś się nadaje. Pojechałem do San Francisco. Szukali czegoś, co zmieni świat. W sumie zjawiło się 2 tys. ludzi. Przed komisją stanąłem po 12 godzinach. Cały czas męczyli nas dziennikarze, pytali: A co Ty masz? A co wymyśliłeś? Po mojej prezentacji zadzwonił telefon, zapytali czy jestem gotowy stawić się ze swoim fotelikiem w Hollywood. Poprosili o prototyp. Musiałem złożyć fotelik z rzeczy, jakie zdobyłem na rynku. W momencie kiedy leciałem to jeszcze rano malowałem siodełko. Ze śmierdzącym farbą fotelikiem stawiłem się w Hollywood. Przyjechało wiele osób, niektórzy to prawdziwi ludzie dziwadła. Niektóre pomysły były wyjątkowo durnowate, ale to było piękne. Wszyscy wierzyli, że stworzyli coś wyjątkowego. To było w tych ludziach wspaniałe. Kiedy zostało nas już tylko 12, dali nam po 50 tys. by stworzyć prototyp. Na końcu zostało nas tylko czterech. Kazali nam stworzyć 30 sekundową reklamę swojego produktu. Dali nam dwa scenariusze od największej firmy reklamowej, mieliśmy jeden wybrać. Te przygotowane dla mnie nie spodobały mi się. Chciałem, by ludzie zobaczyli, że mój fotelik naprawdę ratuje dzieci. Utargowałem wreszcie, że sam to zrobię. Okazało się, że moja reklamówka zrobiła furorę. Mój fotelik oglądali wszyscy Amerykanie. Zdobył ich serca. Wygrałem ten konkurs. Stworzone przeze mnie siodełko zamierzam produkować dla dzieci od 0 do 5 lat. Zależy mi, żeby w średniej wielkości samochodzie zmieściły się na tylnym siedzeniu dwa takie foteliki.

W trakcie wizyty w Polsce bardziej skupił się pan na spotkaniu z premierem niż na szukaniu lokalizacji dla swojej fabryki?

Nie ukrywam, że spotkanie z premierem było dla mnie bardzo ważne. Ale rozwój mojej firmy jest dla mnie równie istotny. W ubiegłym roku w Warszawie miałem kilka bardzo intensywnych spotkań z przedsiębiorcami i administracją państwową. Wtedy nie znałem jeszcze prezydenta Nowej Soli. Znalazł mnie niedługo po tym swoimi prywatnymi kontaktami. Przez ostatnie pół roku mieliśmy stały mailowy kontakt. Zachęcił mnie bym zawitał do rodzinnego miasta i zobaczył, jak ono teraz naprawdę wygląda. Widziałem strefę i... dlaczego nie? Wygląda na to, że byłaby to bardzo dobra lokalizacja dla mojej fabryki. Muszę jednak dokładnie przeanalizować aspekt ekonomiczny. To już czysty biznes. To nie tylko serce ale twarde pieniądze, które muszę wyłożyć. Z całą pewnością zainwestuję w Polsce, nie ma mowy o innym kraju. A czy Nowa Sól? No cóż, dlatego tutaj jestem.

Trudny wniosek do zgryzienia

PKPP Lewiatan przygotowała analizę kryteriów formalnych stosowanych w programach operacyjnych poszczególnych województw. Wynik? Najwięcej kryteriów formalnych w kraju stosuje województwo lubuskie.

Jarosław Nieradka



Kryteria formalne nie powinny być traktowane jako test na sprawność wnioskodawcy - Marzena Chmielewska, dyrektor departamentu funduszy strukturalnych PKPP Lewiatan Fot: PKPP Lewiatan

Kryteria formalne są pierwszym testem procedur konkursowych w działaniach współfinansowanych z funduszy unijnych. Determinują poziom obciążeń biurokratycznych związanych z ubieganiem się o dotację. Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan od 2004 postuluje maksymalne uproszczenie tych kryteriów, tak aby dobre projekty nie odpadały z powodu absurdalnych, nadmiernie restrykcyjnych czy niezrozumiałych zasad.

– Przez ostatnie lata Lewiatan namawiał instytucje organizujące konkursy do rezygnacji z papierowych wersji wniosku na rzecz elektronicznych, które nie wymagają parafek, pieczątek, kopiowania oraz potwierdzania za zgodność z oryginałem i pozwalają skupić się na zawartości merytorycznej projektu – mówi dyrektor departamentu funduszy strukturalnych PKPP Lewiatan Marzena Chmielewska.

W regionach trudniej

Okazuje się, że wprowadzone ułatwienia dotyczą przede wszystkim programów krajowych, głównie Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Znacznie gorsza sytuacja jest w konkursach dla przedsiębiorców organizowanych w ramach regionalnych funduszy. Samorządy korzystają z większej samodzielności i projektują własne kryteria formalne i merytoryczne. – O ile w tym drugim przypadku zróżnicowanie może być zrozumiałe i wynika z innych strategii rozwoju regionów, to jeśli chodzi o kwestie formalne ta różnorodność jest w naszej ocenie wadą – komentuje M. Chmielewska.

W opinii Lewiatana, w przypadku kryteriów formalnych, wszystkie instytucje organizujące konkursy powinny wymagać od beneficjenta tylko minimum niezbędnego dla prawidłowego przeprowadzenia oceny merytorycznej. Dlatego Lewiatan stworzył wzorcowy zestaw 22 kryteriów na podstawie opinii niezależnych ekspertów.

Lubuskie na końcu

Kryteria wzorcowe zostały porównane z konkretnymi kryteriami formalnymi w działaniach skierowanych do przedsiębiorców w 16 programach regionalnych. Z opracowania wynika, że województwo lubuskie stosuje najwięcej, bo aż 48 różnych kryteriów formalnych, podczas gdy najlepsze w rankingu Małopolskie jedynie 9.

– Proponując 22 wzorcowe kryteria formalne chcemy rozpocząć dyskusję nad zestawem wymogów formalnych, które byłyby w sposób jednolity stosowane we wszystkich konkursach dotyczących przedsiębiorców – wyjaśnia M. Chmielewska. – Uważamy, że wszyscy przedsiębiorcy, niezależnie od miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, powinni mieć stworzone, w oparciu o racjonalne i uzasadnione wymogi biurokratyczne, równe warunki dostępu do środków UE.

– OPZL przekazała zarządowi województwa lubuskiego opinie Lewiatana w sprawie stosowania kryteriów formalnych. Liczymy, że propozycje zostaną wzięte pod uwagę podczas prac nad uproszczeniem procedur – mówi Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL. – Ponadto zawsze służymy bezpłatną pomocą w naszym Punkcie Konsultacyjnym, gdzie osoby zainteresowane wsparciem mogą wyjaśniać wszelkie wątpliwości – dodaje.

Reklama



Giełda
dla nieco mniejszych



Minęło przeszło dwanaście miesięcy od startu NewConnect, młodszego brata Giełdy Papierów Wartościowych. Po roku, ten alternatywny rynek zanotował drugą pozycję w Europie pod względem liczby debiutujących spółek. Czy faktycznie nowy rynek akcji jest tak atrakcyjny?

Sergiusz Borysławski

NewConnect, czyli „nowe połączenie" miał z definicji stać się miejscem, gdzie młode, dynamicznie rozwijające się firmy



> „Rynki podlegają cyklom
> **Sergiusz Borysławski**
> **Koordynator Szkoły Giełdowej**"

mogły szybciej i taniej otrzymać kapitał na rozwój, niż na rynku głównym.

A skrócenie czasu oczekiwania na kapitał, dla wielu niecierpiących zwłoki inwestycji ma ogromne znaczenie.

I ten cel udało się alternatywnej giełdzie osiągnąć. O ile na NewConnect akcje spółek już w ciągu miesiąca wprowadzane są do obiegu, to na głównym rynku GPW okres ten jest znacznie dłuższy, i wynosi nawet 9 miesięcy. Dobrym przykładem jest członek Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, zielonogórski producent oświetlenia LUG S.A., który w drodze emisji prywatnej pozyskał kapitał ponad 20 mln zł. W 2 miesiące.

Siła tkwi w drobnym inwestorze

Nowy rynek, dzięki prostym i przejrzystym procedurom, pozwolił małym spółkom na skorzystanie z atutów rynku publicznego. Dzięki temu pozyskały one nie tylko kapitał potrzebny do rozwoju, ale także podniosły swoją wiarygodność i skorzystały z efektu marketingowego, jaki wiąże się z notowaniem. Bo przecież nazwa firmy notowanej na giełdzie podawana jest praktycznie nieustannie w mediach.

Ale alternatywny rynek akcji zawdzięcza sukces nie tylko spółkom, ale i inwestorom. Gdyby nie zaangażowanie ich środków oraz aktywność na rynku wtórnym, dynamiczny rozwój tego rynku nie byłby możliwy. Zwłaszcza tych inwestorów mniejszych, indywidualnych. To oni wypracowują przeszło 90 proc. obrotów. Inwestorzy instytucjonalni to jedynie 8 proc. obrotu.

Mimo osłabienia koniunktury na światowych rynkach giełdowych, spółki nadal chętnie poszukują kapitału na rynku NewConnect. Ubezpieczając się od strat, przesuwają termin emisji akcji oraz debiutu o kolejne tygodnie.

Świat wpływa na nas

Globalny rynek finansowy, to system naczyń połączonych, dlatego dzisiaj doświadczamy przeceny na wszystkich ważnych parkietach. Dlaczego kursy akcji spadają wbrew fundamentom spółek? Koniunktura giełdowa zależy nie tylko od kondycji firm notowanych na GPW oraz sytuacji makroekonomicznej kraju, ale również – i to w większym stopniu – od oczekiwań i nastrojów inwestorów, którzy wydają się zaskoczeni. Zapomnieli bowiem o tym, że rynki podlegają cyklom. Po okresie wzrostów przychodzą spadki. Zmieniają się jedynie impulsy, powody do przeceny. Obecnie jest to kryzys finansowy w USA, poprzednio „bańka internetowa".

Pamiętajmy jednak, że jest to sytuacja przejściowa. Dzisiaj – gdy leje się krew – warto przygotować firmę do nowego cyklu gospodarczego. Mamy prawo sądzić, że rynek w następnych latach przyniesie równie dużo korzyści dla spółek oraz inwestorów. Miejmy nadzieję, że w tym czasie nie zabraknie na NewConnect kolejnych lubuskich akcentów.



komentarz

W momencie oddawania numeru do druku sytuacja na rynkach nie wygląda różowo. Moskiewską giełdę ogarnia panika. Indeksy jeden po drugim pikują w przepaść. Nie ma zmiłuj. Na parkietach wstrzymywany jest handel. W Nowym Jorku trwa totalna wyprzedaż akcji. Przywódcy wszystkich krajów Unii Europejskiej stają w jednym szeregu i podpisują wspólną deklarację, że każdy z nich będzie podejmował skoordynowane działania, aby zapewnić stabilność europejskim rynkom finansowym. Jak pamiętam, jeszcze nigdy nie byli tak zgodni. Amerykańska Izba Reprezentantów przeznacza ponad 700 miliardów dolarów na ratowanie swojego systemu finansowego poprzez wykup złych długów. Ta suma to blisko sześciokrotność całego polskiego budżetu na przyszły rok! Chiny, Japonia i Korea tworzą podobny fundusz. Banki oddają w zamian za gotówkę swoje akcje. System bankowy staje się w następstwie własnością publiczną…

I w całym tym światowym systemie – jak napisał Sergiusz Borysławski – „naczyń połączonych" mamy NewConnect. Niestety, atuty tej giełdy w czasie bessy stają się często dla notowanych tam spółek pocałunkiem śmierci. Bo z jednej strony taka firma nie musi składać raportów kwartalnych, a wchodząc na giełdę nie musi przygotowywać skomplikowanego i drogiego prospektu emisyjnego. Niestety, w związku z tymi ułatwieniami spółki te mają etykietę najbardziej narażonych na ryzyko i w momencie zawirowań inwestorzy – a zwłaszcza dominujący tu indywidualni – w panice wyprzedają akcje tych firm. Niech nie dziwi zatem fakt, że od początku istnienia tego alternatywnnego rynku, wartość akcji tam notowanych spadła o 50 proc. Szkoda, bo wśród nich jest naprawdę wiele dobrych firm. Ale kto ratuje róże, kiedy płoną lasy?

Łukasz Rut

Moją pasją jest muzyka

Jakub Rawski swoją pasją zaraża dookoła. Pasją, która jest sposobem na życie. Prowadzi szkołę muzyczną. I to ze sporymi sukcesami. W 2006 zwyciężyła w rankingu firm województwa lubuskiego. Jakub czynnie korzysta z oferty, jaką proponuje OPZL, ze szkoleń, konferencji, doradztwa. Bo bycie najlepszą małą firmą w Lubuskiem to dla niego za mało.
W Portrecie BL z Jakubem Rawskim rozmawia Łukasz Rut



Jakub Rawski, właściciel szkoły muzyki rozrywkowej Music Store ze Świebodzina

Jesteś szczęściarzem. Nie każdy może łączyć swoją pasję z pracą. Praca może dawać duże pieniądze, ale bywa że brakuje tego czegoś. Ty masz to, czego szukałeś. Jak Ci się udało to zrobić?

To trochę dzieło przypadku. Ale ja przypadkowi mocno pomagałem (śmiech). Bo podstawą jest świadomość celu. Moją miłością od zawsze była muzyka, a celem stało się z czasem zarabianie na niej. Dziś mojemu całemu dniu towarzyszą dźwięki. Dają ujście moim pragnieniom. Oczywiście są sprawy przyziemne, które dotykają każdego przedsiębiorcę, ale cel jest cały czas niezmienny.

Masz za sobą kontrakt z wytwórnią płytową. Twój teledysk grała telewizja muzyczna. Nad swoim głosem pracowałeś z osobą, która kształciła wokal takich sław, jak Kora, Kayah czy Andrzej Krzywy. Jak dziś wykorzystujesz to w swojej pracy?

Nie wszyscy chcą korzystać ze standardowego programu, jaki proponują państwowe szkoły muzyczne. Chcą się bawić muzyką. Chcą grać muzykę pop, rock n' rolla, czy bluesa. Chcą się integrować muzycznie. Ja im w tym pomagam.

Od początku było tak kolorowo?

Dekadę wstecz dostałem zadanie stworzenia sieci prywatnych szkół muzycznych. Na początku była kartka papieru, biurko i spotkania z przedsiębiorcami. Miałem 20 lat i sporo marzeń. Dziś wykorzystuję własne doświadczenie, prowadząc swoją szkołę muzyczna. W pierwszym roku miałem zajęcia z dziewięcioma uczniami. Dziś to jest sto piętnaście osób. Od maluchów, do osób dojrzałych. Uczymy w klasach śpiewu, instrumentów klawiszowych, gitary, perkusji, skrzypiec. Każdy uczeń ma swój tok nauczania, a lekcje odbywają się indywidualnie.

Twoi uczniowie mają okazję prezentować swoje umiejętności na zewnątrz?

W samym czerwcu zagraliśmy jedenaście koncertów. Byliśmy w Berlinie, we wrześniu w Danii, podczas Dni Kultury Polskiej. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez naszą Polonię.

Twoja szkoła otwiera się na uzdolnione dzieci z rodzin mniej zamożnych.

Wiele dzieci, które nie miały łatwej drogi ma zadziwiający talent muzyczny. Myślę, że to sprawa ich wrażliwości i chęci uzewnętrznienia tego, co w nich drzemie. Nie zawsze rodziców stać na muzyczne kształcenie swoich pociech. Dlatego szukam dla nich pieniędzy z zewnątrz, aby mogli, tak jak ja rozwijać swoje pasje. W zeszłym roku z pieniędzy BZ WBK w ramach „Banku Dziecięcych Uśmiechów" zrealizowałem projekt nauki dla wychowanków świebodzińskiego domu dziecka. Obecnie czekam na ocenę wniosku złożonego do Ministerstwa Kultury. Złożyłem też projekt do Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach wyrównywania szans edukacyjnych uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji. W tworzenie projektu mocno włączyła się OPZL.

W jaki sposób OPZL włączyła się w Twoje projekty?

Organizację tworzą ludzie, którym zależy na powodzeniu konkretnych przedsięwzięć biznesowych. Otrzymałem rzeczywiste wsparcie. Agnieszka Poźniak, konsultant OPZL, bardzo mi pomogła. Ponadto OPZL objęła patronatem moje działania, mogę liczyć na głos doradczy. A to naprawdę dużo dziś znaczy.

Prawo, finanse, marketing bez tajemnic

Kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych przygotowany przez Europejską Grupę Doradczą oraz Organizację Pracodawców Ziemi spotkał się z dużym zainteresowaniem



Wykład z rachunkowości prowadzony przez biegłego rewidenta Piotra Rybickiego

Dotychczas osoby zainteresowane ukończeniem kursu dla kandydatów na członków rad nadzorczych musiały dojeżdżać na zajęcia do Warszawy, Krakowa, Wrocławia. OPZL postanowiła to zmienić i wspólnie z Europejską Grupą Doradczą, członkiem organizacji, zaproponować przygotowanie kursu w Zielonej Górze.
Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów. Zgłosiło się ponad trzydzieści osób, które zamierzają ukończyć kurs, a następnie podejść do egzaminu w Ministerstwie Skarbu Państwa. W ławkach zasiedli nie tylko przedsiębiorcy, ale także liczna grupa pracowników samorządowych.
Podczas pięciu zjazdów obejmujących 110 godzin wykładów m.in. z zakresu rachunkowości i controllingu, kodeksu spółek handlowych, kodeksu cywilnego czy rynku kapitałowego, uczestnicy otrzymują wiedzę niezbędną do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej w przedsiębiorstwach prywatnych i spółkach Skarbu Państwa. Zajęcia odbywają się podczas weekendów w nowo otwartym hotelu Ruben (członek OPZL). Kolejna edycja kursu w Zielonej Górze ruszy w marcu 2008 r., o czym poinformujemy na łamach „Biznesu Lubuskiego".

red.

Pracownik just in time

Zatrudnienie pracownika tymczasowego jest od lat bardzo popularne w krajach Unii Europejskiej. W Polsce rozwiązanie to dopiero raczkuje. Częściej jest wdrażane przez firmy z kapitałem zagranicznym, które znają już jego zalety



Karol Dąbrowski kierownik biura Eurofirms Nowa Sól

Praca tymczasowa jest wciąż nowym zjawiskiem na polskim rynku pracy. Często utożsamiana jest tylko z pracą dorywczą, wykonywaną przez krótki czas, choć w praktyce zatrudnienie pracownika tymczasowego może sięgać nawet do roku. Praca tymczasowa jest stosunkiem pracy, jaki zachodzi pomiędzy trzema podmiotami: pracownikiem, pracodawcą i agencją pracy tymczasowej. Formalnie pracownik zatrudniony jest przez agencję pracy tymczasowej, ale swoje obowiązki wykonuje u pracodawcy.

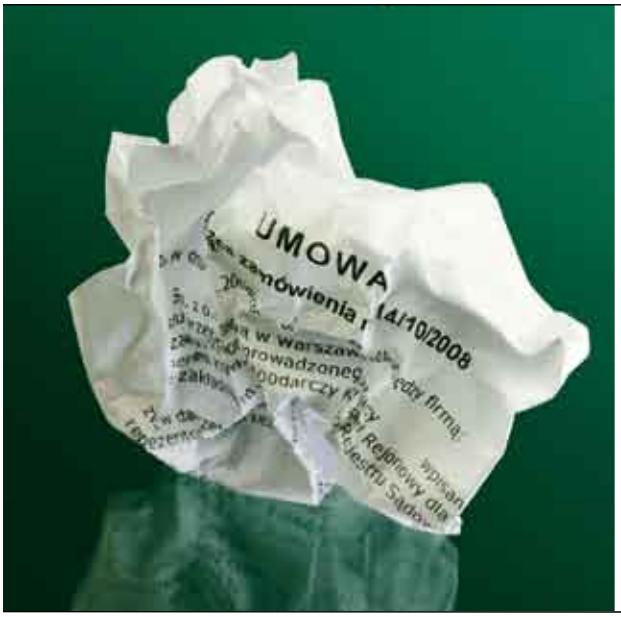
Ustawa regulująca ten stosunek pracy sprawia, że przed pracodawcami i pracownikami otwierają się nowe możliwości. Ustawa gwarantuje: z góry określony czas trwania umowy, trójstronność stosunku pracy, czy warunki urlopu płatnego. Umowa o pracę musi zawierać szczegółowy opis wymaganych kwalifikacji oraz miejsce i wymiar godzinowy czasu pracy. Ustawa zabrania zatrudniania pracownika tymczasowego do prac niebezpiecznych.

Warto wspomnieć o zaletach tego typu zatrudnienia. Cały ciężar związany z procesem poszukiwania i selekcji pracowników spada na agencje pracy tymczasowej. W warunkach pracy just in time, gdy terminy wykonywania zlecenia skracają się, usługa ta jest bardzo korzystnym narzędziem dla pracodawcy. Przede wszystkim pomaga zaoszczędzić czas i powiększa efektywność przedsiębiorstwa poprzez: bardzo krótki czas rekrutacji, selekcję najlepszych pracowników, spełniających oczekiwania pracodawcy, a dalej możliwość przyjęcia pracownika „na próbę", zmniejszenie kosztów godzin nadliczbowych, czy wreszcie ograniczenie do minimum czynności administracyjno-kadrowych.

– Korzystamy z tej formy zatrudnienia już od ponad roku. Praca tymczasowa zapewnia nam większą elastyczność i umożliwia szybszą reakcję na potrzeby rynku – mówi Przemysław Mania, HR manager w Funai Electric Polska. – Działanie jest bardzo proste. Jeden telefon lub mail do agencji i za kilka dni mamy ludzi gotowych do pracy – dodaje. Oferta agencji skierowana jest nie tylko do dużych przedsiębiorstw. Z zalet tego typu zatrudnienia może skorzystać każdy przedsiębiorca.

Karol Dąbrowski

Reklama



Nie niszcz szansy na dobrą umowę. Zagwarantuj wiarygodność swojej firmy.

Czy zdarzyło Ci się kiedyś zrezygnować z ciekawej propozycji kontrahenta, bo nie byłeś pewien, czy Twoja firma sprosta wymogom umowy? Jeśli tak, to najprawdopodobniej nie wiedziałeś o naszych gwarancjach ubezpieczeniowych. Gwarancje ubezpieczeniowe w PZU potwierdzają wiarygodność Twojej firmy jako solidnego partnera w interesach oraz stanowią niepowtarzalny atut w przypadku porównania ofert przez inwestora. Teraz już wiesz, jak znacznie zwiększyć swoje szanse na sukces w biznesie.

Ubezpieczenia finansowe w PZU – zyskujesz pewność.

Najszybciej udzielane gwarancje ubezpieczeniowe

PZU

0 22 582 25 10 lub 0 22 582 38 34
www.pzu.pl

Wieczór w cieniu zamkowej wieży

Program Lubuskiego Forum Gospodarczego zakończył się wieczorem integracyjnym

Bernadetta Holak

Ci, którzy chcieli poczuć powiew Białej Damy mogli dostrzec jej obecność podczas wspólnej kolacji pracodawców i przyjaciół na dziedzińcu Zamku Joannitów 5 września. Blask świec, który prowadził gości skrzypiącymi, drewnianymi schodami na dziedziniec zamkowy wprawiał uczestników w niezwykły nastrój i zachęcał, aby choć na chwilę wstrzymać biznesowe rozmowy i przyjrzeć się z szacunkiem wiekom tradycji.
Powitanie szampanem, nastrojowa muzyka w tle i niezwykły klimat zamku pozwolił uczestnikom spotkania na nawiązanie nowych i zacieśnienie obecnych kontaktów wśród przedsiębiorców i zaproszonych gości.
Przyjęcie miało formę uczty, stanowiącej rodzaj inscenizacji, a także próby przywrócenia dawnej atmosfery i klimatu staropolskiego stołu. Dlatego podczas wieczoru nie zabrakło akcentów rycerskich.

Na dziedzińcu zamkowym bractwo rycerskie przy średniowiecznej muzyce zaprezentowało gościom rycerskie obrządki i rytuały m.in. pasowanie na rycerza, wyzwanie do walki, pokaz walk na miecze i topory. Elementy te połączone fabułą zawierały przedstawienie obyczajów rycerskich średniowiecznej Europy. Walki były odwzorowaniem technik szermierczych tego okresu.
Członkowie OPZL, samorządowcy i partnerzy organizacji mogli nauczyć się tańca z epoki wieków średnich, wziąć udział w zabawach plebejskich, a także nauczyć się strzelać do celu z prawdziwego łuku. Obecność bractwa cieszyła się duży zainteresowaniem, jednak odwagi do udziału w konkursach nie zabrakło zaledwie kilkunastu gościom. Ci, którzy koniecznie chcieli zobaczyć Białą Damę, wytrwali w swojej nadziei do późnych godzin nocnych.



Białogłowy z bractwa zaprezentowały taniec w średniowiecznych strojach wełnianych na lnianej podszewce z ulubionym nakryciem głowy francuskich mieszczanek



Uczestnicy kolacji podziwiają występ bractwa rycerskiego

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

opzl

Wydawca

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
NIP 973-00-52-037
Regon 0000044937
www.opzl.pl, www.bizneslubuski.pl
redakcja@bizneslubuski.pl

Redaguje kolegium w składzie:
Redaktor naczelny Łukasz Rut
l.rut@opzl.pl; gsm 697 712 770
Redaktor merytoryczny Jarosław Nieradka
j.nieradka@opzl.pl; gsm 697 712 771
Sekretarz redakcji Bernadetta Holak
b.holak@opzl.pl; tel. 068 327 18 81

Reklama
tel./fax 068 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

avenue agencja reklamowa

Projekt i skład

AVENUE Agencja Reklamowa
ul. Wrocławska 42B
65-218 Zielona Góra
tel. 068 322 48 88-89
fax 068 322 48 90
www.avenue.pl
biuro@avenue.pl

fot. na okładce Tygodnik KRĄG

Biznes Lubuski

W następnym numerze:

- Współpraca polsko-niemiecka: BBW Berlin, IHK Cottbus
- Relacja ze spotkania z szefem biura karier UZ
- Fotorelacja z balu andrzejkowego pracodawców
- Nowi członkowie OPZL
- Relacja z forum uczelni technicznych



SPECJALNA OFERTA DLA CZŁONKÓW OPZL

Nie pakuj się w nic innego
Zamawiaj



Teczka skórzana męska

kolory: ciemny brąz, czarny
Cena 649 zł netto
Dla członków OPZL
479zł



Portfele skórzane damskie/męskie

kolory: czerwony, czarny, brązowy
79 zł netto
Dla członków OPZL
* od 10 sztuk
59zł*



Zestaw portfel i etui na klucze

kolory: czerwony, czarny, brązowy
Cena 99 zł netto
Dla członków OPZL
* od 10 sztuk
69zł*

Regent
MANUFACTURING

Regent Manufacturing Sp. z o.o.
Krępa /k. Zielonej Góry
ul. Sportowa 10
tel./fax +48 68 321 12 27 (Centrala)
tel. +48 68 321 25 41
e-mail: biuro@regent.com.pl
www. regent.com.pl

CTB®
CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ

Centrum Techniki Biurowej sp. z o.o.
ul. Zamkowa 5 e
65-086 Zielona Góra
www.ctb.net.pl
biuro@ctb.net.pl

(068) 454 92 29-30, 325 55 60, 4549227
fax 327 08 03

Sprzedaż - serwis

- Kserokopiarki, faxy
- Drukarki, komputery
- Kasy fiskalne, wagi
- Metkownice
- Laminatory, gilotyny
- Niszczarki
- Bindownice
- Papier ksero, faxowy
- Rolki do ploterów
- Rolki do kalkulatorów i metkownic

Tonery, tusze

Usługi:

- ksero do formatu A0
- wydruki A0 kolor
- skaner A0 kolor
- oprawa dokumentów
- grafika komputerowa
- wydruki kolorowe A4-A3

Montaż i projektowanie

- sieci komputerowych
- instalacji elektrycznych
- systemów alarmowych

CZYNNE:

pn-pt 7^{00} -18^{00}
sobota 8^{00} -14^{00}

NOWOŚĆ!!!

DRUKARKI I KOPIARKI

W ABONAMENCIE





od 1,00 zł

W ofercie również sprzedaż
kserokopiarek cyfrowych A4-A3

A3 z zoom, drukarką, skanerem
od - 2000,00* zł

A3 bizhub C200 KOLOR - od 8500,00* zł
20 str/min. cz.b 20 str/min kolor

A3 bizhub C203 KOLOR - od 10900,00* zł
20 str/min. cz.b 20 str/min kolor

60 miesięcy GWARANCJI !!!

*CENY NETTO

Wyłączny autoryzowany Dealer

KONICA MINOLTA
Gestetner
olivetti